
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 6/6(54), 85-89

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO
W SPRAWACH ADWOKACKICH**

W Y R O K

z dnia 25 listopada 1961 r.

(R. Adw. 18/61)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 1961 r. sprawy adw. M. M., obwinionego z art. 87 ustawy o ustroju adwokatury, z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości (L. dz. A-680/61) od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw Adwokatów z dnia 17 grudnia 1960 r. (sygn. WKD 76/60),

- 1) uchyla zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary łącznej,
- 2) zmienia zaskarżone orzeczenie w częściach dotyczących kar wymierzonych obwinionemu za poszczególne przewinienia w ten sposób, że
 - a) za przewinienie opisane w punkcie 1) zaskarżonego orzeczenia wymierza karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 9 (dziewięciu) miesięcy,
 - b) za przewinienie opisane w punkcie 2) wymierza karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 6 miesięcy,
 - c) za przewinienie opisane w punkcie 4) wymierza karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy;
- 3) jako karę łączną wymierza karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 1 (jednego) roku;
- 1) zasądza od obwinionego tytułem kosztów postępowania 2 400 zł za obie instancje.

Uzasadnienie

Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu adw. M.M., że:

1) w grudniu 1958 r. w sprawie karnej przeciwko H.S., od wyroku Sądu Powiatowego w P. z dnia 17 grudnia 1958 r. (sygn. akt Kp 495/57), mimo polecenia swego klienta, nie wniósł rewizji, przez co dopuścił się naruszenia swych obowiązków zawodowych;

2) w maju 1959 r. w sprawie karnej przeciwko I. K., od wyroku Sądu Powiatowego w Ch. z dn. 27 maja 1959 r. (sygn. akt Kp. 47/57) nie wniósł bądź nie zapowiedział rewizji wbrew życzeniu swojej klientki, przez co dopuścił się naruszenia swych obowiązków zawodowych;

3) w grudniu 1957 r. w sprawie karnej przeciwko J. B., toczącej się przed Sądem Powiatowym w Ch., z naruszeniem godności zawodu adwokata bezpodstawnie wyłudził od swego klienta J. B. kwotę 300 zł pod pretekstem, że pieniądze te zużyje w związku ze staraniem się o zmianę składu ławników w jego sprawie, oraz zażądał nadto 200 zł tytułem rzekomych kosztów;

4) w czerwcu 1957 r. w Ch. naruszył swoje obowiązki zawodowe przez to, że za załatwienie sprawy J.S. przyjął zaliczkę w kwocie 300 zł, jednakże zlecenia nie wykonał, wskutek czego zleceniodawca J. S. po 8 miesiącach zmuszony był cofnąć udzielone mu pełnomocnictwo.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w P. orzeczeniem z dnia 26 marca 1960 r. uznała obwinionego za winnego postawionych mu pod 1), 2), 3) i 4) zarzutów i wymierzyła mu na mocy art. 89 ustawy o ustroju adwokatury karę dyscyplinarną zawie-

szenia w czynnościach zawodowych: za czyn objęty ust. 1) oskarżenia — na okres 6 miesięcy, za czyny wymienione w ust. 2) i 3) oskarżenia — na okres po 3 miesiące, a za czyn wymieniony w ust. 4) oskarżenia — na karę dyscyplinarną upomnienia.

Poszczególne kary zawieszenia w czynnościach zawodowych sprowadziła Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do kary łącznej 6 miesięcy zawieszenia w czynnościach zawodowych.

W myśl art. 40 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 11.III.1960 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów Wojewódzka Komisja wymierzyła obwinionemu zryczałtowaną opłatę w kwocie 1 200 zł.

Od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej odwołali się Prokurator Wojewódzki i Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w P., domagając się podwyższenia obwinionemu kary za czyn wymieniony w ust. 3) oskarżenia, a w związku z tym podwyższenia również kary łącznej.

Od orzeczenia tego odwołał się również obwiniony, wnosząc o niewinność go od zarzucanych mu czynów objętych ust. 1), 3) i 4) oskarżenia oraz o złagodzenie kary za przewinienie wymienione w pkt 2) oskarżenia.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Spraw Adwokatów orzeczeniem z dnia 17 grudnia 1960 r. (sygn. WKD 76/60) uchyliła zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary za przewinienie objęte pkt 1) oskarżenia i za czyn ten wymierzyła obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy; zatwierdziła zaskarżone orzeczenie co do czynów objętych pkt 2) i 4) oskarżenia; wymierzyła obwinionemu za czyny objęte pkt 1, 2, i 4) oskarżenia łączną karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy, uznając karę tę za całkowicie odmierzoną; uchyliła zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej pkt 3) oskarżenia i obwinionego unie-

winniła od zarzucanego mu w tymże ustępie czynu; na zasadzie art. 40 rozp. Min. Sprawiedl. z 11.3.1959 r. o post. dyscypl. w sprawach adwokackich wymierzyła obwinionemu zryczałtowaną opłatę za obie instancje w kwocie 2 400 zł.

Od prawomocnego orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej wniósł Minister Sprawiedliwości rewizję w części dotyczącej wymiaru kary dyscyplinarnej, jako niewspółmiernie łagodnej w stosunku do stopnia zawinienia obwinionego, i domagał się uchylenia tegoż orzeczenia w zaskarżonej części, wydania wyroku co do istoty sprawy i wymierzenia adwokatowi M. za czyny wymienione w pkt 1), 2) i 4) oskarżenia oraz łącznie — kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury.

Minister Sprawiedliwości podniósł w rewizji, że stanowisko Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w zakresie wymiaru kary dyscyplinarnej obwinionemu za popełnienie trzech czynów, co do których orzeczenie Woj. Komisji Dyscyplinarnej o winie utrzymane zostało w mocy, nie jest trafne. Obwiniony dopuścił się bowiem trzech czynów w różnych latach i z okazji prowadzenia różnych spraw, przy czym czyny te są rodzajowo podobne, świadczą więc o rażącym lekceważeniu obowiązków zawodowych przez obwinionego w ciągu dłuższego czasu. Fakty te zobowiązywały Komisję do rozważenia kwestii, czy obwiniony ma nadal rękojmię do wykonywania zawodu, czy też tę rękojmię utracił i powinien być wydalony z adwokatury, a to tym więcej, że przeciwko obwinionemu M. toczy się postępowanie karne przed Sądem Powiatowym dla m. P. o przestępstwo z art. 187 k.k., dokonane w okresie zawieszenia go w wykonywaniu zawodu w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywody rewizji Ministra Sprawiedliwości, że orzeczenie Wyższej Komisji

Dyscyplinarnej w zakresie wymierzonych adwokatowi M. kar za poszczególne czyny przypisane obwinionemu, jako też w zakresie kary łącznej, są słuszne o tyle, że — istotnie — wymierzone obwinionemu kary poszczególne i kara łączna za przypisane mu czyny są rażąco łagodne w stosunku do szkodliwości społecznej przypisanych mu czynów. Tak więc jest nie do przyjęcia stanowisko Wyższej Komisji Dyscyplinarnej uzasadniające złagodzenie kary wymierzonej obwinionemu za czyny objęte pkt 1) oskarżenia, jakoby szkodliwość społeczna czynów obwinionego została „wybitnie zmniejszona” przez to, że klient nadal darzy zaufaniem obwinionego i powierza mu swoje sprawy. Jest niewątpliwie rzeczą klienta oceniać skutki zaniedbań w pracy adwokata, przy czym klient może mu takie zaniedbanie wybaczyć zarówno bezinteresownie, jak i za odpowiednim ekwiwalentem materialnym. Formułowanie jednak na tej podstawie przez najwyższy organ dyscyplinarny adwokatury wniosków o większej lub mniejszej szkodliwości społecznej przewinienia godzi nie tylko w społeczne zadania zawodu adwokata, lecz również w zadania, jakie wkłada na adwokatów obowiązujące ustawodawstwo.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie rozważyła przy tym, jaką szkodliwość społeczną przedstawiają czyny obwinionego objęte sprawą niniejszą a ocenianą łącznie jako przykład niedopuszczalnego stylu pracy adwokata, narażającego na utratę zaufania jego samego i zespół, którego jest członkiem.

We wszystkich trzech wypadkach nastąpiło zaniedbanie najbardziej podstawowych obowiązków adwokata, a w sprawie S. postępowanie adwokata M. stoi prawie na pograniczu przestępstwa karnego, gdyż pobrał on od klienta 1500 złotych, rewizji zaś nie wniósł.

Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił

zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary łącznej i zmienił to orzeczenie w części dotyczących kar wymierzonych obwinionemu za poszczególne przewinienia, wymierzając mu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych za przewinienie opisanie w pkt 1) oskarżenia — na okres 9 miesięcy, za przewinienie objęte pkt 2) oskarżenia — na okres 6 miesięcy i wreszcie za przewinienie opisanie w pkt 4) oskarżenia — na okres 3 miesięcy. Jako karę łączną wymierzył Sąd Najwyższy obwinionemu karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 1 roku. Ponadto zasądził od obwinionego na mocy art. 40 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 11.3.1959 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 134) tytułem kosztów postępowania za obie instancje kwotę 2 400 zł.

Przy wymiarze kary Sąd Najwyższy miał na względzie z jednej strony, znaczną szkodliwość społeczną przewinień przypisanych obwinionemu M, a z drugiej strony młody wiek obwinionego, pozytywną przeszłość konspiracyjną w walce z okupantem oraz jego warunki rodzinne.

Podniesiona w rewizji Ministra Sprawiedliwości okoliczność mająca rzutować na nieprzydatność adwokata M. w adwokatówce z tego względu, że przeciwko niemu toczy się postępowanie karne o przestępstwo z art. 187 k.k. dokonane przez niego w okresie tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych w sprawie niniejszej — nie może rzutować na wymiar kary w sprawie niniejszej wobec braku prawomocnego wyroku skazującego obwinionego M. w postępowaniu karnym za ten czyn. W razie wykazania, że M. istotnie dopuścił się przestępstwa z art. 187 k.k., za czyn ten — niezależnie od odpowiedzialności karnej — M. będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej i dopiero wówczas będzie można ocenić szkodliwość społeczną

czynu obwinionego, o którym wspomina Minister Sprawiedliwości w rewizji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

W Y R O K

z dnia 9 grudnia 1961 r.

(R. Adw. 21/61)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 1961 r. sprawy adw. A. P., obwinionego z art. 87 prawa o ustr. adw., z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości (sygn. A-1377/61) od prawomocnego orzeczenia Woj. Kom. Dysc. w O. z dnia 11 lutego 1961 r. (sygn. KD 7/60), na podstawie art. 100-1 u.o.u.a.

zmienia zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary w ten sposób, że za przypisany obwinionemu czyn skazuje go na karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres jednego roku;

obciąża obwinionego kosztami postępowania w kwocie 2 400 zł za obie instancje.

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wymierzyła obwinionemu karę dyscyplinarną magany za to, że po zakończeniu prowadzonej w latach 1958 i 1959 sprawy M.O. o wniesienie rewizji nadzwyczajnej nie rozliczył się z klientem zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia adwokatów za czynności zawodowe.

Przebywający w więzieniu klient, w skardze do prokuratora penitencjarnego zakwestionował rozliczenie, jakie

przesłał adw. P. jego żonie. Klient obliczył, że adw. P. bezzasadnie policzył sobie szereg wydatków na łączną kwotę 550 złotych.

Komisja Dyscyplinarna doszła do wniosku, że adw. P. policzył sobie bezzasadnie kwotę 500 złotych za poszczególne czynności oraz wszystkie pożyczki za przejazdy taksówkami.

Powyższe orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, prawomocne wskutek niezaskarżenia w trybie zwykłym, zaskarżył rewizją z dnia 19—20 maja 1961 r. Minister Sprawiedliwości, zarzucając oczywistą niesłuszność wymierzonej kary dyscyplinarnej jako niewspółmiernie łagodnej przy uwzględnieniu stopnia zawinięcia obwinionego i jego dotychczasowej karalności dyscyplinarnej.

Rewizja Ministra Sprawiedliwości wnosi o zmianę wyroku przez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres co najmniej jednego roku.

Na rozprawie w Sądzie Najwyższym przedstawiciel Generalnej Prokuratury złożył odpisy pisma Rady Adwokackiej w O. do Prokuratora Generalnego PRL z dnia 11.VII.1961 r. oraz pisma Prokuratora Wojewódzkiego w O. do Generalnej Prokuratury z dnia 19.VII.1961 r., stwierdzające, że adwokat P. postanowieniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 20.IV.1961 r. został tymczasowo zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych w związku z postawionym mu zarzutem uporczywego zalegania z regulowaniem należności podatkowych z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z akt sprawy, obwiniony adwokat P. był już 4-krotnie karany dyscyplinarnie (dwa razy na karę upomnienia, dwa razy na karę nagany), w tym m.i. za działanie popeł-

nione po dacie pierwszego orzeczenia skazującego. Kwoty 500 zł, z której w stosunku do klienta nie rozliczył się, dotychczas temuż klientowi — jak stwierdził na rozprawie w dniu 9 grudnia 1961 r. — nie zwrócił.

Charakterystyczne jest przy tym, że na kwotę, z której się obwiniony nie rozliczył, składają się pozycje oczywiście bezzasadne, jak np. 1) koszt dwukrotnej konferencji z żoną klienta odbywającego karę więzienia, 2) koszt substytutu, adwokata w Warszawie, który zasięgnąć miał informacji o wyniku wniosku obwinionego o założenie rewizji nadzwyczajnej, 3) niezgodne z taryfą wynagrodzenie za sporządzenie wniosku.

W tych warunkach wymierzoną ob-

winionemu karę dyscyplinarną — przy uwzględnieniu ponadto lekceważącego w wysokim stopniu stosunku obwinionego wobec jego władzy przełożonej (obwiniony nie zareagował w terminie na dwukrotne wezwanie pisemne rzecznika dyscyplinarnego z dnia 11.I. 1960 r. i 22.II.1960 r. o złożenie wyjaśnień w sprawie, przy czym wyjaśnienie to złożył dopiero w końcu czerwca 1960 r.) — uznać należy za rażąco łagodną i nie czyniącą zadość wymaganiom prewencji. Czynem swoim obwiniony naruszył godność zawodu adwokackiego w stopniu wymagającym znacznie surowszej represji.

Z tych Sąd Najwyższy, uznawszy rewizję Ministra Sprawiedliwości za słuszną, orzekł jak w sentencji.